

18792

Protokół przesłuchania świadka

ODPIS 28

Warszawa dnia 17.XI.1947r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie Sędzia Halina Werenko, działając na mocy Dekretu z dnia 10.XI.1945r. o Głównej i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce/ Dz.U.R.P.nr.51 poz.293/, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie i o treści art.107 i 115 k.p.k. świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko	Roman Lachowicz
Imiona rodziców	Wojciech i Aleksandra z d. Paliszewska
Data urodzenia	15.I.1912 r.
Wyznanie	rzymsko-katolickie
Miejsce zamieszkania	Warszawa -Okęcie ul. Mickiewicza nr. 29
Przynależność pań. i narodow.	polska
Wykształcenie	7 klas szkoły powszechnej
Zawód	mechanik skład materiałów budowlanych ul.Twarda nr.41

W czasie powstania Warszawskiego 1944r., mieszkalem przy ulicy Dobosza nr. 5 w Warszawie. W dniu 5.VIII.1944r na teren ulicy naszej przybyli Ukraińcy, wyrzucając mieszkańców z poszczególnych domów przy ulicy Dobosza i okolicznych ulic. Około godziny 17-ej Ukraińcy wpadli do domu gdzie mieszkalem. Padł rozkaz by wszyscy obecni wyszli z domu. Wziawszy dziecko wyszedłem na podwórze, a następnie razem z resztą lokatorów w liczbie około 20 osób na ulicę. Prowadzono nas Szczęśliwicką do Pietrkowskiej. Na rogu Pietrkowskiej i Opaczeewskiej jeden z Ukraińców zatrzymał mnie i kazał oddać dziecku żonie. Następnie po wytrąceniu z rąk okazanego zaświadczenia pracy, strzelił mi z rewolwera w tył głowy. Kula trafiła w okolice prawego ucha i zatrzymała się po przejściu zawiasy szeseki na zębie. Upadłem i straciłem przytomność. Gdy odzyskałem świadomość poczułem iż Ukrainiec rewidował mnie, zabierając pieniądze z kieszeni. Gdy odszedł zdołałem się przeczołgać w kartofle przy drodze. Nocą przedostałem się do Szczęśliwic. Pomocy lekarskiej udzielił mi dr. Jasiłkowski i Bober z Okęcia. Prześwietlenie zrobione mi w Miejskim Szpitalu w Pruszkowie. Obecnie w następstwie postrzału, powieka prawego oka pozostała nieruchoma, oko częściowo zamknięte. Świadek okazuje za prawym uchem bliznę wyglądającą na bliznę postrzałową. Grupa z której mnie wyciągnięto została przeprowadzona na Zieleniak. Z opowiadań żony mojej wiem że poza mną został zabity w czasie drogi Janiszewski, mieszkaniec domu przy ulicy Pietrowskiej nr.7. Ukrainiec zastrzelił go.

Na tym protokół zakończono i odczytano.

Roman Lachowicz,

/ Roman Lachowicz /

Członek Okręgowej Komisji

Sędzia
Halina Werenko